



„Niebawem zaczniemy walczyć o przetrwanie. Walczmy o miejsca pracy”. Jan Szynaka o skutkach gospodarczego wstrząsu

data aktualizacji: 2020.03.29



"Chciałbym utrzymać całą załogę. Wszyscy musimy zacisnąć pasa". Jan Szynaka, jeden z największych pracodawców w powiatach iławskim i nowomiejskim, opowiedział o swojej diagnozie obecnej sytuacji i jej prognozowanych skutkach na przyszłość.

Właściciel grupy meblowej Szynaka i prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli, Jan Szynaka, udzielił wywiadu na antenie Radia Olsztyn.

- Faktem jest, że największym zagrożeniem dla nas jest teraz gospodarka, która niestety od tego tygodnia mocno odczuła zagrożenie koronawirusem w Polsce - ocenił Jan Szynaka.

Wszystkie zakłady grupy meblowej Szynaka zatrudniają ponad 3 tysiące osób.

- Niestety, od poniedziałku 23 marca pracownicy są na urloпах (zaległych, bieżących). Wiele osób korzysta też z możliwości sprawowania opieki nad

dziećmi - poinformował szef grupy, dodając jednocześnie, że w zakładach trwa obecnie wdrażanie nowego systemu informatycznego, są też jeszcze realizowane pewne wcześniejsze zamówienia.

Dlaczego zatrzymano produkcję? Głównie przez paraliż handlu.

- Stanęły wszystkie centra handlowe w całej Europie, również w Stanach Zjednoczonych. Niestety rynek jest zamknięty dla nas wszystkich. Nasi odbiorcy wstrzymali bieżące rozliczenia z nami. Produkować na magazyny można przez kilka dni, ale na dłuższą metę produkować bez odbioru i płatności nie ma sensu - mówił prezes.

Są też problemy z dostępnością surowca, ze względu na kłopoty po stronie kontrahentów.

Przez trzy tygodnie marca grupa produkowała bez zakłóceń, na pełnych obrotach. Kłopotów spodziewa się dopiero w kwietniu. Wtedy, jeśli sytuacja szybko nie zmieni się na lepsze, odnotuje kilkumilionowe straty. Miesięczne obroty są tutaj zwykle na poziomie około 100 mln zł.

Ogólnie branża meblowa w kraju spodziewa się w tym roku 35-procentowego spadku sprzedaży. Stanął eksport, a to głównie on napędza sprzedaż tej gałęzi gospodarki. Prawie 40 tysięcy etatów w Polsce jest tym zagrożonych, ocenił Jan Sznaka.

W trudnym okresie pracownicy grupy pokazali, że firma może na nich liczyć, nie ukrywał prezes.

- Świadomość naszych pracowników odnośnie obecnej sytuacji jest bardzo duża. To bardzo cieszy. Okazało się, że mamy bardzo odpowiedzialną załogę. Już od 3 marca wprowadziliśmy pewne zabezpieczenia dotyczące ochrony zdrowia, standardy - powiedział Jan Sznaka.

- Przejdziemy przez ten okres, ale wszyscy musimy zacisnąć pasa. Nie zakładamy żadnych planowych, dużych zwolnień. Ma jedynie miejsce normalna rotacja w zakładach. Obawiam się, że będzie to trudny okres. Jeśli nie przetrwają tego okresu duże firmy, to pociągnie to za sobą mniejsze - nie ukrywał. - Chciałbym utrzymać całą załogę. W ostatnich miesiącach podpisaliśmy poważne umowy, perspektywy na dalsze miesiące są naprawdę dobre. Na tę chwilę jesteśmy przygotowani na zamknięcie marca i utrzymanie załogi w kwietniu. Jednak jeśli państwo nie pomoże, to wiele zakładów będzie zmuszonych do redukcji. Niebawem zaczniemy walczyć o przetrwanie. W tym momencie musimy zacisnąć pasa, by po prostu ten okres przerwać. Dzisiaj walczymy o życie, skoro nie możemy wychodzić z domu, więc walczymy też o miejsca pracy.

Jak poinformował Jan Sznaka, przez ostatnich 10 lat grupa meblowa Sznaka, wywodząca się początkowo z jednoosobowej działalności gospodarczej, odprowadziła z tytułu wszelkich podatków i należności do kasy państwa ponad 1 miliard 100 tys. zł. Teraz, gdy przedsiębiorstwa znalazły się w trudnej sytuacji, oczekują, że to państwo je wesprze. Branża oczekuje od rządu m.in. nowych rozwiązań dotyczących wynagrodzenia tzw. postojowego.

Jan Szynaka podkreślił też w wywiadzie, że grupa będzie w pierwszej kolejności wywiązywać się ze swoich zobowiązań finansowych wobec pracowników i kontrahentów. Będzie się natomiast starała możliwie opóźnić płatności należności skarbowych i innych danin publicznych.

- Trzymajmy się; dla Polski nie jest to pierwszy trudny okres. Jeśli się zjednoczymy, tak jak Polacy potrafią, to okaże się, że gospodarczo i tak nasz kraj wygląda najlepiej w Europie. Obyśmy wyszli z tego obronną ręką - dodał Jan Szynaka.

Na podstawie: Radia Olsztyn.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/60564-niebawem-zaczniemy-walczyc-o-przetrwanie-walczmy-o-miejsca-pracy-jan-szynaka-o-skutkach-gospodarczego-wstrzasu>